Rok II. Wilno, d. 10 lutego 1928 r. Nr. 3.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. Piusa XI o popieraniu prawdziwej jedności religijnej. [1]). — *Do Czcigodnych Braci, Patryarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Arcypasterzy, którzy pozostają w zgodzie i łączności ze Stolicą Apostolską.* — Czcigodni Bracia, pozdrowienie Wam i błogosławieństwo Apostolskie!—Nigdy może jeszcze nie przenikało ducha ludzkiego tak silne pragnienie wzmocnienia i spożytkowania ku dobru wspólnemu społeczeństwa ludzkiego tych węzłów braterstwa, które nas z powodu jednego i tego samego pochodzenia i tej samej natury jak najściślej łączą, jak to, które zauważyć możemy właśnie w naszych czasach. Ponieważ narody nie mogą jeszcze w całej pełni cieszyć się dobrodziejstwami pokoju, ponieważ, przeciwnie, tu i tam odżywają dawne i powstają nowe waśnie, powodujące powstania i wojny domowe, ponieważ nadto nie udaje się rozwiązać całego szeregu spraw spornych, dotyczących pokoju i dobrobytu narodów, o ile ci, w których ręku spoczywa kierownictwo i ster państw nie poświęcą się zgodnie temu zadaniu, łatwo zrozumieć—tem bardziej, skoro niema różnicy zdań co do jedności rodzaju ludzkiego — dlaczego tak wielu ludzi pragnie, by w imię tego braterstwa, które obejmuje wszystkich, rozmaite narody coraz to ściślej się zespoliły. — Coś całkiem podobnego pragną pewne koła wytworzyć w zakresie porządku, ustanowionego przez Chrystusa Pana Nowym Testamentem. Wychodząc z założenia, dla nich nie ulegającego wątpliwości, że bardzo rzadko tylko znajdzie się człowiek, któryby nie miał w sobie uczucia religijnego, widocznie żywią nadzieję, że mimo wszystkie różnice zapatrywań religijnych, nie trudno będzie, by ludzie przez wyznawanie niektórych zasad wiary, jako pewnego rodzaju wspólnej podstawy życia religijnego w braterstwie się zjednoczyli. W tym celu urządzają zjazdy, zebrania i odczyty z nieprzeciętym udziałem słuchaczy i zapraszają na nie dla omówienia tej sprawy wszystkich, bez różnicy, pogan wszystkich odcieni, jak i chrześcijan, ba, nawet tych, którzy — niestety — odpadli od Chrystusa, lub też uporczywie przeciwstawiają się Jego Boskiej naturze i posłannictwu. Katolicy nie mogą żad-

[1]) *Mortalium animos* z dn. 6.I.1928.

nem paktowaniem pochwalić takich usiłowań, ponieważ one zasadzają się na błędnem zapatrywaniu, że wszystkie religje są mniej lub więcej dobre i chwalebne, o ile, że one w równy sposób, chociaż w różnej formie, ujawniają i wyrażają nasz przerodzony zmysł, który nas pociąga do Boga i do wiernego uznania Jego panowania. Wyznawcy tej idei nietylko są w błędzie i łudzą się, lecz odstępują również od prawdziwej wiary, wypaczając jej pojęcie i krok po kroku popadają w naturalizm i ateizm. Z tego jasno wynika, że od religji, przez Boga nam objawionej, odstępuje zupełnie ten, ktokolwiek podobne idee i usiłowania popiera. — Niektórzy tem łatwiej dają się uwieść złudnym pozorom słuszności gdy chodzi o popieranie jedności wszystkich chrześcijan. Czyż nie jest rzeczą słuszną — wciąż się to powtarza,—ba — nawet obowiązkiem, by wszyscy, którzy wyznają imię Chrystusa, zaprzestali wzajemnych ozkarżań i raz przecie połączyli się we wspólnej miłości? Gdyż, któżby się ośmielił powiedzieć, że miłuje Chrystusa, jeśli wedle sił swoich nie stara się urzeczywistnić życzenia Chrystusa, który prosi Ojca, by Jego uczniowie byli *„jedno“* [1]). A czy ten sam Chrystus nie chciał, by Jego uczniów poznawano po tem, że się wzajemnie miłują i aby tem różnili się od innych: *Po tem poznają wszyscy, że jeteście moimi uczniami, jeżeli będziecie się wzajemnie miłowali* [2]). Oby — tak dodają — wszyscy chrześcijanie byli *„jedno“*! Mieliby przecież większą możność przeciwstawić się zarazie bezbożności, która z dnia na dzień coraz to bardziej się rozprzestrzenia i coraz to szersze zatacza kręgi i gotowa udaremnić Ewangelję. W ten i podobny sposób rozwodzą się ci, których nazywają wszechchrześcijanami *(panchristiani)*. A nie chodzi tu tylko o nieliczne i odosobnione grupy. Przeciwnie, powstały całe związki i rozgałęzione stowarzyszenia, któremi zazwyczaj kierują niekatolicy, chociaż różne wiary wyznający. Poczynania te ożywione są tak wielkim zapałem, że zyskują niejednokrotnie licznych zwolenników i pod swym sztandarem zgrupowały nawet potężny zastęp katolików, których zwabiła nadzieja unji, pojednania chrześcijaństwa, co przecież zgodne jest z życzeniem Świętej Matki Kościoła, który wszak niczego bardziej nie pragnie, jak tego, by odwołać swe zbłąkane dzieci i sprowadzić je z powrotem do swego grona. W tych nęcących i zwodniczych słowach tkwi jednak złowrogi błąd, który głęboko podkopuje fundamenty wiary katolickiej. — Ponieważ więc poczucie Naszego Urzędu Apostolskiego każe Nam nie dopuścić do tego, by owczarnia Pana uległa zgubnym złudzeniom, odwołujemy się do Waszego zapału, Czcigodni Bracia, byście nie omieszkali zwrócić baczną uwagę na to zło, ufamy bowiem, że przy pomocy słów i listów każdego z Was łatwiej do wiernego ludu dotrą i zrozumiane będą te zasady i rozważania, które wnet tu wyłuszczymy. W ten sposób katolicy dowiedzą się, co mają sądzić i jak się mają zachowywać wobec poczynań, zmierzających ku temu, by wszystkich, którzy mienią się chrześcijanami, w jakikolwiek sposób zespolić w jedną Całość. — Bóg, Stwórca wszystkiego, powołał nas do życia w tym celu, byśmy Go znali i miłowali. Nasz Stwórca ma nadto wszelkie prawo do tego, byśmy Mu służyli. Otóż Bóg, kierując człowiekiem, mógł był poprzestać na przepisach prawa naturalnego, które w sercu człowieka, stwarzając go, wypisał, i mógł był dalszy rozwój tego prawa uregulować zwykłą Opatrznością. Zamiast tego

---

[1]) Jan 17. 21.
[2]) Jan 13. 35.

wołał On dać przepisy, byśmy ich słuchali w ciągu wieków, mianowicie od początków rodzaju ludzkiego aż do przyjścia i nauczania Jezusa Chrystusa, sam nauczał człowieka przykazań, które naturę, obdarzoną rozumem, obowiązują wobec Niego, Stwórcy: *Kilkakrotnie i w rozmaity sposób przemawiał Bóg niegdyś do Ojców przez Proroków, a ostatnio w tych dniach przemówił do nas przez Syna.* [1]). — *(Acta Ap. Sedis*, t. 20 str. 1).

(c. d. n.)

Przywileje Bazyliki Mniejszej. —Listem Apostolskim z d. 7 sierpnia 1927 r. Ojciec św. nadał tytuł i przywileje Bazyliki Mniejszej kościołowi parafjalnemu pod wezwaniem N. M. P. Wniebowziętej, zostającemu pod zarządem oo. Jezuitów, w *Starej Wsi*, diecezji przemyskiej. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 17).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

O zgłaszaniu zamierzonych robót budowlanych. — *Do Wielebnych Księży Archidiecezji Wileńskiej.*— Z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Kurja podaje do wiadomości i zastosowania się, pismo Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z dn. 23.I.1928 r. Nr. 10653/11 nast. treści: — „Wobec konieczności uregulowania spraw, dotyczących remontu zabytków kościołów i innych budynków kościelnych o charakterze zabytkowym, podlegających państwowej opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Praw Nr. 16, z d. 8.XI.1918 roku i Dz. U. T. K. Rz Nr. 31, z dn. 30.IX.1921 roku), Urząd Wojewódzki uprasza Kurję Metropolitalną o wydanie kurendy do WWKsięży Proboszczów Archidiecezji wileńskiej z wezwaniem zgłaszania zamierzonych robót budowlanych przed sezonem budowlanym, t. j. w okresie zimowym najpóźniej do 1 marca każdego roku. Zważywszy bowiem, że rozpatrzenie projektu i uzyskanie wszelkich do tego zezwoleń wymaga pewnego okresu czasu, niemożliwą jest rzeczą, ażeby w ostatniej chwili, krótko przed rozpoczęciem robót, załatwione były wszystkie formalności i jednocześnie nastąpiło zbadanie zabytku na miejscu, celem ostatecznego zakwalifikowania projektu lub programu robót. Pozatem Urząd Wojewódzki prosi o zwrócenie uwagi, ażeby do wygotowania projektu (w wypadkach budowy nowego kościoła lub przebudowy) jak również do prowadzenia poważniejszych robót budowlanych powoływano architektów wykwalifikowanych, o wyższem wykształceniu zawodowem, obeznanych dokładnie z budowami kościelnemi. Wreszcie, że do podania dołączyć należy dokładny opis istniejącego stanu rzeczy, poparty, o ile możności, fotografją oraz przybliżony kosztorys z wyszczególnieniem rodzaju zamierzonych robót. — Za wojewodę *Jerzy Remer*, Konserwator". — Dn. 27.I.1928 roku Nr. 367. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Wydział czyli referat do spraw szkolnych. — *I. Zasady ogólne.* — § 1. Wydział czyli referat do spraw szkolnych jest jednym z urzędów Kurji Metropolitalnej Wileńskiej. — § 2. Na czele wydziału stoi urzędnik z tytułem Radcy Kurji dla spraw szkolnych, mianowany przez Księdza Arcybiskupa-Metropolitę stosownie do kan. 363 § 2 i kan. 373. — § 3. Radca Kurji do spraw szkolnych zależy bezpośrednio od Ordynarjusza, z jego polecenia podpisuje wszelkie papiery jak i korespondencję, dotyczącą szkolnictwa. — § 4. Do wykonania korespondencji i wszelkich dokumentów Radca posługuje się siłami wykonawczemi Kurji Metropolitalnej.—

---

[1]) Żyd. 1. 1.

II. Zakres kompetencji. — § 5. Wydział szkolny prowadzi ewidencję wszystkich na terenie całej archidiecezji wileńskiej szkół powszechnych, średnich zawodowych i wyższych, jak również wszelkich kursów i kompletów, na które uczęszcza lub uczęszczać może dziatwa i młodzież katolicka lub osoby dorosłe. — § 6. Czuwa nad programami i podręcznikami do nauczania religji we wszystkich szkołach oraz właściwemi drogami dąży do tego, by sprawę programów jak i podręczników możliwie udoskonalać i najbardziej celowo postawić. — § 7. Czuwa nad tem, by nauczanie szkolne i pozaszkolne nie zbaczało z drogi należytego wychowania katolickiego. — § 8 Prowadzi ewidencję xx. prefektów, katechetów i katechetek we wszystkich szkołach archidiecezji. — § 9. Załatwia sprawy kwalifikacji, naznaczenia, przenoszenia, usuwania, honorowania i emerytowania xx. prefektów i katechetów. — § 10. Czuwa nad prawidłowością nauczania religji we wszystkich szkołach oraz nad wizytowaniem szkół tudzież prowadzi ewidencję wizyt i przygotowuje odpowiednie derektywy i sprawozdania. — § 11. Utrzymuje kontakt z referentami szkolnemi w innych Kurjach Rzeczypospolitej. — § 12. Prowadzi i załatwia wszelką korespondencję z Władzami szkolnemi. — § 13. Załatwia wszelkie sprawy natury spornej pomiędzy prefektami jak również pomiędzy Władzami szkolnemi a prefektami. — § 14. Czuwa nad nabożeństwami dla dziatwy i młodzieży szkolnej i wogóle uczącej się, prowadzi statystykę rekolekcyj, spowiedzi i t. d. — § 15. Prowadzi ewidencję organizacyj szkolnych o typie religijnym i dewocyjnym i załatwia wszelkie potrzebne do ich prowadzenia formalności u władz duchownych. — § 16. Pozostaje w kontakcie z organizacjami xx. prefektów i katechetów. — § 17. Czuwa nad kursami, egzaminami i zjazdami xx. prefektów i katechetów tudzież nad wszelkiego rodzaju pracami i instytucjami, mającemi na względzie fachowe przygotowanie do nauczania religji. — § 18. Pozostaje w kontakcie z komitetami rodzicielskiemi i dozorami szkolnemi przez delegatów od Duchowieństwa.— *III. Urzędowanie.* — § 19. Radca do spraw szkolnych urzęduje w lokalu Kurji Metropolitalnej. — § 20. Godziny urzędowania te same, co w innych działach Kurji. – Dn. 28 stycznia 1928 roku Nr. 409. † **ROMUALD Arcbp.**

W sprawie Mszy św. i modlitwy przed lekcjami w szkołach powszechnych. — *Do WWXX. Prefektów szkół powszechnych.* — Wychowanie katolickie dziatwy szkolnej obejmuje nietylko nauczanie prawd wiary i moralności, lecz wymaga wdrażania praktyk religijnych oraz należytego i ze świadomą pobożnością ich wykonywania. Do najbardziej używanych praktyk należy słuchanie Mszy św. w niedziele i święta, nakazane przez przykazania kościelne, i modlitwa nietylko codzienna — zrana i wieczerem, lecz i przed każdą ważniejszą czynnością i pracą. — Wychodząc z tego założenia, Kurja Metropolitalna wileńska, na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa Metropolity, niniejszem poleca WW. XX. Prefektom szkół powszecnnych, czy to stale, czy też dorywczo nauczającym religji, aby czuwali nad tem: 1-o by dziatwa szkolna w niedziele i święta obowiązujące bywała na Mszy św. w kościele parafjalnym lub w jednym z najbliższych kościołów publicznych i ze zrozumieniem pobożnie jej słuchała, 2-o by stosownie do rozporządzenia Min. Wyzn. Rel. i O. P. z dn. 9 grudnia 1926 r. § 7, taż dziatwa szkolna odmawiała wspólnie modlitwy przed rozpoczęciem lekcyj i 3-o aby, o ile sami na

tej Mszy św. i modlitwie nie mogą być obecni, aby był przestrzegany ściśle § 17 Rozp. M. W. R. i O. P. z dn. 2.XII.1926 r. przez osoby, w pierwszem miejscu nauczające w danych szkołach religji.—D. 17.I.1928 r. Nr. 386. — *X. L. Żebrowski*, Radca Kurji do spr. szkoln.

Uznanie.—Do Wielebnych Księży Proboszczów par. Bernardyńskiej i WW. Świętych w Wilnie oraz w Repli, Krynkach, Wielkich Eysymontach, Głębokiem, Udziale, Mosarzu, Łużkach, Zadorożu, Prozorokach, Nowym Dworze, Butrymańcach, Miorach, Jałówce, Kundzinie, Kobylnikach, Gudohajach, Krypnie, Miadziole, Hnieźnie, Supraślu i par. Bernardyńskiej w Grodnie. — Niniejszem wyrażamy WWXX. Proboszczom wyżej wymienionych parafij uznanie za gorliwość w tworzeniu Kół Parafjalnych Pobożnego Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych, które zostały zarejestrowane w Sekretarjacie Generalnym. — Pracy ich błogosławimy w tak aktualnem Stowarzyszeniu dla naszej Archidiecezji, jakimi są Misje Wewnętrzne. — D. 1.II.1928 roku.— † **Kazimierz**, *Biskup Sufragan Wileński, Wikarjusz Generalny, Dyrektor Pobożnego Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych.*

O nienalepianiu odezw wyborczych na kościołach i budynkach kościelnych. — *Do Wielebnych Księży Proboszczów i Rektorów kościołów Archidiecezji Wileńskiej.* — Kurja donosi, że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita polecił Wielebnym Księżom Proboszczom i Rektorom czuwać, by nie naklejano na kościołach i zabudowaniach kościelnych odezw ani plakatów wyborczych. — Dn. 4.II.28 roku Nr. 503. [1]). — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Nabożeństwo w dnie głosowania. — *Do PPWW.XX. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej.* — Z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Kurja komunikuje, że w dnie wyborów do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej Polskiej, t. j. 4-go i 11-go marca r. b., nabożeństwa mają być odprawione w godzinach wcześniejszych: o godz. 8—9.—D. 8.II.28 r. Nr. 581.— *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: x. dr. Kazimierz Kułak naznaczony na wikarjat do kościoła pobernardyńskiego w Grodnia d. 26.I.1928 r. Nr. 374, x. Stanisław Stefanowicz (z archid. mohylowskiej) na wikarjat do Łazdun dnia 1.II.1928 r. Nr. 466, x. Józef Bielawski z Wilucian na wik. do Lidy dn. 3.II.1928 r. Nr. 487, x. dr. Seweryn Janowicz na wik. do Fary grodzieńskiej dn. 3.II.1928 roku Nr. 448, x. Piotr Rogiński na prefekta szkoły rolniczo-leśniczej i rektora kościoła do Żyrowic dn. 3.II.1928 r. Nr. 489, x. Władysław Brzozowski, prob. z Sużan, na prob. do Podbrzezia dn. 4.II.1928 r. Nr. 500, x. Wincenty Wojtekunas, prob. z Podbrzezia, na prob. do Sużan dn. 4.II.1928 r. Nr. 509.

---

[1]) O tem zarządzeniu zostało przesłane powiadomienie do wojew. wileńskiego i białostockiego.

Beatissimo Patri, feliciter regnanti

PIO XI,

qui septimum Sacri Principatus iniit annum,

VITA!

Sześć lat rządów na Stolicy Piotrowej — to okres długi. Tam bowiem życie mknie z zawrotną szybkością, bo treści pełne, bo tam się skupia taki splot niezliczonych spraw i zagadnień, jakich żadna inna instytucja na całym świecie nie ma.

Życie ducha, umysłu, życie czynu i zamierzeń ludzkich, życie społeczeństw, państw i narodów — znajduje tam swój oddźwięk i przedziwne oświetlenie w blaskach niegasnących wiary.

Jeżelibyśmy chcieli ten, stosunkowo krótki w innych warunkach i na innej placówce, czas ująć w opowieści historycznej, musielibyśmy w tym wypadku już tworzyć tomy całe, a po przez ich karty przechodziłaby wszędzie biała postać Ojca Chrześcijaństwa — **Piusa XI.**

Niechże w rocznice elekcji i koronacji, w pamiętne dni 6 i 12 lutego, wzniosą się modły nasze i życzenia, aby jeszcze przez długie lata *Dominus conservet eum, et vivificet eum, et beatum faciat eum in terra, et non tradat eum in animam inimicorum ejus.*

Redakcja.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

LUDZIE CZY PROGRAMY.

Nieraz się zdarza w okresie przedwyborczym słyszeć w szarym tłumie wyborców pytanie, dotyczące raczej osób kandydatów, niż ich programów politycznych i społecznych. Całkiem słuszne zjawisko, gdyż człowiek to program. Rozumowanie w tym wypadku domorosłego polityka jest całkiem logiczne. Bądźcobądź w większości wypadków prędzej zdecyduje osoba, niż program, a o ile chodzi o stronnictwa radykalne, to zazwyczaj programy bywają gorsze, niż ludzie, którzy je wyznają: ludzie mniej bywają skłonni do radykalizowania, niż często bardzo przestarzały i od życia daleki program.

To też słusznie Orędzie Najprzewielebniejszego Episkopatu wypowiada te pamiętne słowa: „Pamiętajcie... o tem, iż macie wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienaganem“, a niejednokrotnie powtarzane wskazówki w Orędziach poszczególnych Księży Biskupów również baczną uwagę każą zwracać na to, by głosy katolików padły tylko na kandydatów o przekonaniach szczerze katolickich i żyjących według zasad i przekonań katolickich. Wtedy bowiem tylko da się osiągnąć i ten minimalny program, którego zarys

widzimy w Orędziu Księży Biskupów, aby przyszli wybrańcy „w przyszłym Sejmie i Senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religji na wychowanie publiczne i wpływu Ewangelji na cały ustrój socjalny; by dbali przytem o pomnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte, reformy".

By bronić tych programowych zasad, nie wystarcza być członkiem pewnego stronnictwa, w sam raz może tylko zapisanym przed samemi wyborami, lecz trzeba te zasady wyznawać w praktyce. Antytezą tych zasad jest nietylko naszkicowana silnemi barwami na początku Orędzia Księży Biskupów barbarja, do której prowadzą stronnictwa wywrotowe, ta prawdziwie *ziemia splugawiona*, lecz i kwalifikacje moralne kandydata. Jeżeli one nie są w zgodzie z Ewangelją, to nie przysłoni ich żaden, chociażby najbardziej po chrześcijańsku skonstruowany, program.

Krótko mówiąc: *dajmy od nas katolików, przyszłym ciałom ustawodawczym ludzi czystych moralnie, duchowo i umysłowo przygotowanych, znających zadania państwa nowożytnego w zrozumieniu katolickiem, ludzi, których przekonania katolickie nie wyczerpują się dobremi stosunkami towarzyskiemi z proboszczem, lecz idą dalej, w pracę realną dla dobra ogółu.*

Tylko takim ludziom nasze sumienie katolickie pozwoli dać mandat poselski, bo tylko tacy „potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski", jak mówi Orędzie Księży Biskupów, a z tego „dobra Kościoła i Polski" wypłynie powszechne dobro wszystkich.

Stawiając kwestję w tej płaszczyźnie, łatwo nam będzie przeciwdziałać podstępnej agitacji wywrotowców, którzy nawet Orędzia Księży Biskupów nadużywają do swoich celów. Nie dalej jak na przedmieściach i w okolicach Wilna wywrotowcy używają tego argumentu, że Orędzie Księży Biskupów, nakazując każdemu katolikowi głosować według sumienia, wskazuje robotnikom głosować na kandydatów z list socjalistycznych i wywrotowych, jako najlepiej broniących wszystkich praw robotniczych. Na tę występną robotę, niestety, nikt ze stronnictw umiarkowanych nie odpowiada, chociaż łatwo byłoby to uczynić, stawiając kwestję kandydatów do ciał ustawodawczych w świetle Orędzia Księży Biskupów i na swoich listach wystawiając takie kandydatury, które wymaganiom tego Orędzia odpowiadają, gdyż *przy dobrym programie wiele znaczy a może i wszystko ze wszechmiar dobry kandydat.* *X. W. L.*

TYDZIEŃ MISYJNY.

(c. d.) 2)

W oznaczonym dniu zjeżdża do parafji paru obcych księży i zaczyna się właściwa praca misyjna. Jądro jej główne: kazania, pogadanki apologetyczne poza kościołem, nabożeństwa. Praca ta trwa dni kilka, najmniej trzy. W kazaniach (po 2-3 dziennie) należy w formie możliwie najprzystępniejszej uwzględniać całokształt nauki o prawdziwym Kościele oraz główne różnice, dzielące nas od prawosławnych.

Tematy kazań mają być takie:

1. Kościoł — jego potrzeba, jego ustanowienie.

2. Extra ecclesiam nulla est salus.

3. Podstawowa cecha Kościoła prawdziwego —jedność.

4. Fundament jedności: prymat papieski, jego ustanowienie, prerogatywy.

5. Historja rozdziału Kościoła i jego przyczyny.

6. Różnice między katolicyzmem a prawosławiem *dogmatyczne*: czyściec, prymat, Niepokalane Poczęcie (*Filioque* nawiasowo).

7. Różnice *pozorne*, nieistotne: liturgja, język, Komunja pod 2 postaciami, celibat duchow., ubiór kapłański, organy, znak krzyża św., unja— łacinizm i t. p.

8. Obecny stan prawosławia.

(NB.: Zbiór gotowych kazań misyjnych obecnie się opracowuje).

Ton kazań ma być spokojny, nie tyle polemiczny, co raczej pouczający. Najstaranniej unikać wszelkiego jątrzenia, docinków, wycieczek pod adresem duchowieństwa, narodowości i t. p. O prześladowaniu Kościoła przez prawosławnych mówić tyle tylko, ile koniecznie potrzeba, unikając przesady i nieścisłości. Cytaty Pisma św. i Ojców Kościoła podawać i po słowiańsku, przynajmniej w dyskusjach.

Należałoby też wyznaczyć miejsce i czas dla pogadanek religijnych, ew. dyskusyj, w celu gruntowniejszego wyświetlenia kwestyj i wątpliwości. Dobrzeby było zaprowadzić skrzynkę pytań. Mieć pod ręką niezbędną literaturę apologetyczną; stworzyć w dekanacie bibljotekę misyjną ruchomą. Broszur jednak i książek nie należy rozdawać darmo, żeby nie ściągnąć zarzutu, że nas ktoś subsydjuje, jak mytodystów. Można jednak mieć je na sprzedaż, najlepiej u osób świeckich. Uchwalono prosić sekretarjat prasowy przy Kurji Metropolitalnej, ażeby zechciał opracować ulotki propogandowe [1]).

Nabożeństwa. — Prawosławni są niezwykle przywiązani do swej liturgji i śpiewów. Trzeba im pokazać, że i w Kościele katolickim nabożeństwo jest okazałe i piękne. Dlatego dobrzeby było, gdzie to możliwa, w ciągu tygodnia misyjnego odprawiać uroczyste sumy z asystą przy rzęsiście oświetlonym ołtarzu i przyozdobionym kościele. Wieczorem zaleca się krótkie nabożeństwo do Matki Boskiej i Serca Jezusowego; trzeba, żeby cały kościoł śpiewał pieśni pobożne. Unikać przeładowania dnia nabożeństwami.

Tak oto przedstawia się w idei tydzień misyjny. Ewentualna praktyka niejedno w nim zmodyfikuje lub uzupełni. Wszędzie należy uwzględniać warunki miejscowe, nie wtłaczając pracy w wąskie ramy szablonu.

Krytyka jednak nie śpi, i tydzień misyjny, zanim się urodził, już został zasypany zarzutami. Najpospolitszym jest zarzut apriorystyczny, że do kościoła nikt z prawosławnych nie pójdzie i cały wysiłek spali na panewce. Godzę się na to, że na spopularyzowanie tygodni misyjnych trzeba dłuższego czasu, że pierwszy, drugi, a może i dziesiąty nie będzie się cieszył liczną frekwencją prawosławnych. Niech jednak nasze kazania ściągną na pierwszy raz choćby kilku tylko inowierców, już praca nasza nie będzie daremną: tydzień następny zgromadzi ich więcej, bo w parafji powstanie ferment, wymiana myśli, zainteresowanie. A choćby nawet prawosławni nie przyszli, przyjdą katolicy i napewno będą nam, księżom, wdzięczni, że może po raz pierwszy daliśmy im możność poznania zasadniczych różnic między katolicyzmem a prawosławiem; przyjdą i konwertyci i też nam podziękują, bo my wprawdzie przyjęliśmy ich na łono Kościoła, ale nie zadaliśmy sobie trudu pouczenia ich należycie przed złożeniem wyznania wiary. Pouczmyż ich teraz przynajmniej zbiorowo; to ich prawo, a nasz obowiązek.

Wreszcie ponieważ wiara jest dziełem nie tyle naszej pracy osobistej, ile łaski boskiej, przeto ty-

[1]) W tym kierunku narazie należałoby wykorzystać i prowadzić wydawnictwa x. W. Kochańskiego. *P. R.*

dzień misyjny ze swemi modłami na specjalne intencje napewno tę łaskę boską pomnoży w parajfji i przyśpieszy niejedną konwersję, co będzie zyskiem niemałym.

Można już było usłyszeć i zarzut a posteriori: Urządziłem u siebie tydzień misyjny i — nic. Ja osobiście w doraźne nawrócenia nie bardzo chcę wierzyć; wiadomo przecież, że co nagle, to... na nic. Coś jednak z tygodnia misyjnego pozostało, bo w naturze nic nie ginie. Rzucone ziarno kiełkuje cicho, i jest nadzieja, że kiedyś wzrośnie i plon wyda. Siejemy nie dla siebie i nie na teraz. My może plonów zbożnej siejby naszej wogóle nie zobaczymy. Zobaczą je jednak pokolenia przyszłe, zobaczy je Ecclesia perennis, Bóg je zobaczy. A choćby nawet tygodnie misyjne okazały się w jednem miejscu zamało owocne, warto ich spróbować w drugiem: *Spiritus flat ubi vult.* Będą one świadczyły o naszej dobrej woli i gorliwości; to zaś nie pozostanie bez zapłaty u Boga, który sowicie wynagradza trudy, podjęte w imię hasła: „*Ut fiat unum ovile, et unus pastor*".

(D. c. n.).

X. Dr. Bobicz.
dziek. miorski.

MISJE WEWNĘTRZNE.

Divinorum divinissimum cooperari in salute animarum..

W zrozumieniu nieomylnem tego zdania obecny Ojciec Chrześcijaństwa, Pius XI papież, dodał w Litanji do WW. Świętych wezwanie: „Ut omnes errantes ad unitatem Ecclesiae revocare et infideles universos ad Evangelii lumen perducere digneris, Te, rogamus, audi nos"! Wezwanie to winno stać się jedynem *motto* wszystkich naszych poczynań na gruncie nie dawno powstałej organizacji w archidiecezji naszej pod nazwą: „Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych".

Nie jest mojem zadaniem omawiać tu Statut i komentować instrukcję. Uczynił to lepiej, niżbym potrafił, nasz organ: „*Wiad. Archid. Wileń.*" (Nr. Nr. 6. 14. 16). Szłoby mi raczej o stworzenie w naszych umysłach i sercach najpodatniejszego gruntu pod zasiew tej szlachetnej myśli, jaką kierowali się w Wilnie twórcy tej organizacji, na dzisiejsze czasy bardzo celowej.

Wspomnę tu jeno, by skończyć z częścią informacyjną że „Stowarzyszenie Misji Wewnętrznych" zostało przyłączone w dniu 18 lutego 1927 roku do „Opus a praeservatione Fidei" w Rzymie, a znowu ta instytucja, powołana do życia w dniu 1 listopada 1905 r., jest „primaria in genere suo". — Zyskujemy przez to — jako członkowie Stowarzyszenia, niezliczone wprost łaski odpustowe i bardzo nam w prowadzeniu dewocji potrzebne przywileje.

Co nas przynaglić winno — poza urzędowem, jakbym się wyraził, uleganiem woli Władzy — do pracy wewnętrznej misyjnej?

Słynny biskup węgierski Ottokar Prohaska, zmarły w roku 1927 na ambonie swego katedralnego kościoła, pisał (v. „*Sodalis Marianus*" V—27 r. artykuł: „Laicyzm a apostolstwo świeckich"): „Przez kogo i przez co udało się chrześcijaństwo rozszerzyć? Chrześcijanie pierwszych dni, gdzie mogli wnosili swego ducha w otoczenie, w którem przebywali, czy tem miejscem był Kapitol, czy Suburra, czy Ergastulum, czy pałac cesarski... Nie 12 apostołów nawróciło świat, ale każdy nawrócony stawał się apostołem, ogniem wnętrza swego rozpalał nowe ognisko. Duch działał na ducha. W rzeczywistości—można ludzi tylko przez duszę i przez łaskę zdo-

być, zyskać, podnieść, prowadzić. Sieć, w którą łowimy dusze bliźnich, rozsnuta jest z myśli naszych, przekonań, pojęć, ale przyciągającą siłą i zdolnością połowu jest nie siatka rybacka, lecz ręka, serce, krew — jednem słowem żywy człowiek, posługujący się siecią".

Autor *„Rozmyślań o Ewangelji"* widzi w nowoczesnym świecie mało osób, które potrafią być zarazem szerzycielami światła i zdobywcami dusz... Gorliwość duchowieństwa chodzi utartemi drogami (*„sicut erat in principio"*). Umiemy dobrze nieraz kazać, katechizować, spowiadać często ponad siły, ale czy potrafimy zdążać śladami jednostek, rodzin, grup wreszcie oderwanych, zdążać — aż do ich domów? Istotnie, nieraz robimy wrażenie bezradnych, gdy nie jedna, ale wiele nawet dusz umyka przed naszym wpływem. Instynktownie wyglądamy wtedy ratunku, iżby ktoś przyszedł i dopomógł nam.

Niech i tak będzie. Lepsze to, niż *„Simon dormiens"*. Trzeba jednak wówczas obejrzeć się za diakonami i diakonisami pierwiastkowego Kościoła, za współpracownikami i nowoczesnymi wikarymi kapłana. Mam na myśli te dusze, jak je nazywa cytowany Dostojnik węgierski, *zaraźliwe*, które, promieniując na zewnątrz duchem Chrystusowym, stają się posłannikami Zbawcy i szermierzami Kościoła. Bez tych dusz „zaraźliwych" chrystjanizm pogrąży się w oparach pogaństwa, jaki wieje od tych biednych dusz, które albo nie znają Boga wcale, albo odwróciły się od Kościoła Bożego.

Smutna jest statystyka pogan naturalnych, nie mniej smutna tych, co z własnej winy grążą się w odmętach nowoczesnego pogaństwa życia, lub giną w szponach takiego wampira, jak herezja wszelkiego zawołania i gorączkowe majaczenia teozofji.

Dla misyj pierwszych—w krajach pogańskich — oddała Polska dziś 100 kapłanów i około 200 zakonnic — jezuitów i salezjanów przeważnie. Wogóle liczymy w całym świecie 67.000 stacyj misyjnych.

Dla misyj wewnętrznych mamy dziś w Polsce 4526 parafij łacińskich, 1849 parafij grecko-katolickich i 21 parafję (20.000 wiernych) z 25 księżmi obrządku wschodniego. *Operarii autem... pauci*, bo — 11.000!

Videte regiones!... Na 21.838.591 katolików w Rzeczypospolitej wypada współżycie z 4 prawie miljonami prawosławja, czerpiącego ugruntowanie w 1.200 cerkwiach, niestety, aż nazbyt często przerobionych ze świątyń naszych, ewangelików różnej barwy miljon, marjawitów—najbardziej spodlałej sekty skutkiem rozkładowej w przywódcach lubieżności, 35 tysięcy, hodurowców 20.000, nie licząc bardzo rozplenionego aż w 14 odmianach chwastu bałamutnych sekt, nie licząc zarażonych indyferentyzmem ymkistów i ymkówek oraz dziesiątkującej naszą inteligencyę teozofji.

A od strony społecznej, ileż żywych trupów katolickich w komuniźmie i komunizujących zastępach stronnictw wywrotowych?

(c. d. n.).

X. Ignacy Cyraski.

Instrukcja dla Kół dekanalnych Związku Kapłanów „Unitas".

§ 1. Stosownie do §§ 10 i 11 Statutu, każdy dekanat stanowi Koło Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej.

§ 2. Członkowie Koła wybierają z pośród siebie prezesa, skarbnika i sekretarza, którzy stanowią Zarząd Koła.

§ 3 Do zarządu Koła, należy Delegat Ordynarjusza.

§ 4. Członkowie Koła, stosownie do § 30 Statutu, wybierają z pośród siebie trzech przedstawicieli na Walne Zgromadzenie Związku, oraz stosownie do §§ 16 i 30,—delegata do Zarządu Związku.

§ 5. Zebrania Koła, które się odbywać winny conajmniej dwa razy do roku, zazwyczaj w czasie konferencyj dekanalnych, zwołuje prezes Koła i na nich przewodniczy.

§ 6. Prace Koła winny iść w kierunku zadań Związku, wyrażonych w § 4 pod literami a, b, c, d i h.

§ 7. Na zebraniach Koła powinny być wygłaszane referaty, zmierzające do realizacji zadań Związku.

§ 8. Na zebraniach załatwiane są również sprawy bieżące Koła, uiszczane składki członkowskie oraz składki do sekcji zapomogowej jak również sprawy przyznania zapomóg i in.

§ 9. Sekretarz Koła prowadzi księgę członkowską i księgę kasową, przygotowuje sprawozdania do Zarządu Związku i załatwia potrzebną korespondencję.

§ 10. Obowiązkiem prezesa Koła jest dbanie o realizację zadań Związku tudzież o pobieranie w sposób właściwy składek członkowskich i wysyłanie ich do Zarządu Związku lub załatwianie tej sprawy tak, by składki jak członkowskie, tak i zapomogowe we właściwym czasie dochodziły do Kasy Związku.

§ 11. Zarząd Koła czuwa nad wprowadzaniem w czyn uchwał Walnego Zgromadzenia i zarządzeń Zarządu Związku.

§ 12. Koło może uchwalić pewne składki członkowskie na miejscowe potrzeby.

Zarząd Związku na posiedzeniu d. 10 stycznia 1928 r. Instrukcję powyższą przyjął i potwierdził.

D. 30. I. 1928. Nr. 9.

Prezes *X. K. Lubianiecc.*
Sekretarz *X. L. Żebrowski.*

Dział porad.

Święcenie wody na Trzy Króle.

(WXWK.) **Pyt.** Zdawałoby się, że obrzęd poświęcenia wody, czyli tak zwany „Jordan", w kościele wschodnim nietylko jest okazałą ceremonją, lecz i pięknie symbolizuje treść samej uroczystości. W Antyf. *ad Benedictus* mówi się o wodzie w Jordanie, o wodzie zamienionej w wino w Kanie Galilejskiej. Zdawałoby się, że poświęcenie wody byłoby bardzo na miejscu.

Odp. Tak jest. I my, w kosciele łacińskim, to poświęcenie wody w dzień Trzech Króli mamy. Czy ten obrzęd zawierał się w Mszale, na to nie mamy żadnego dowodu, pomimo, że do dnia dzisiejszego ono się odbywa w wielu diecezjach niemieckich, węgierskich w niektórych polskich, w Neapolu, w Sycylji i w. in. Obrzęd poświęcenia wody w kościele wschodnim nie jest zbyt skomplikowany, zawiera tylko wiele symbolicznych czynności, jak np. zanurzanie krzyża w wodzie, zanurzanie świec i t. p. Obrzęd Kościoła łacińskiego, gdzie go używają, jest bardzo uroczysty: zawiera procesję ze śpiewem Litanji do Wszystkich Swiętych, wiele psalmów z pięknemi antyfonami, wiele pełnych znaczenia modlitw. Cały obrzęd, który jest zarezerwowany Biskupowi, a noszący tytuł *Benedictio aquae in Vigilia Epiphaniae Domini,* znajduje się w *Appendix* do Rytuału Rzymskiego. Różnica polega na tem, że w Kościele wschodnim obrzęd ten odbywa się w samą uroczystość i nad strumieniem, rzeką, morzem i t. p., w Kościele zaś łacińskim odbywa się w wigilję Trzech Króli i najczęściej w kościele. Wreszcie formularz, podany w *Appendix* Rytuału, zdaniem niektórych, może być używany tylko za specjalnem pozwoleniem św. Kongr. Obrz., o czem jednak nowe typowe wydanie Rytuału Rzymskiego z r. 1925 nic nie mówi (Szczegółowsze informacje o tem można znaleźć w dziele *O Cirkovnim Roce* x. Dr. Józef Kopka w Pradze 1907 r., str. 109, albo H. Kellner, *L'année ecclesiastique*).

X. C. K.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 8 lutego 1928 r.

W roku ubiegłym, 1927-ym, następujące parafje archidiecezji wileńskiej zaprowadziły u siebie Apostolstwo Modlitwy: 1. Parafja Serca Jezusowego w Wilnie (dyrektor miejscowy proboszcz x. Stanisław Nawrocki), 2. parafja Ostrobramska w Wilnie (dyrektor miejscowy proboszcz x. kanonik Stanisław Zawadzki), 3. parafja Kamionka (dyrektor proboszcz x. Mieczysław Sawicki), 4. parafja Borodzienicze (dyrektor proboszcz x. Stanisław Możejko), 5. parafja Nacza (dyrektor x. Kazimierz Szyłejko), 6. parafja Ejszyszki (dyrektor x. Dziekan Bolesław Moczulski), 7. parafja Wniebowzięcia N. M. P. w Białymstoku (dyrektor Dziekan x. kanonik Aleksander Chodyko), 8. parafja Żodziszki (dyrektror x. proboszcz Romuald Dronicz), 9. parafja Choroszcz (dyrektor x. proboszcz Adam Ostrowski), 10. parafja Różanystok (dyrektor x. proboszcz Walenty Wieczorek), 11. parafja Węsławinięta (dyrektor x. proboszcz Kajetan Sufranowicz). Zeszłych lat 29 parafij zaprowadziło u siebie Apostolstwo Modlitwy. Wraz z tegorocznemi, 40 parafij w naszej Archidiecezji prowadzi Apostolstwo Modlitwy. Pamiętać winniśmy, że w Apostolstwie Modlitwy mamy potężny środek do pozyskania licznych łask i błogosławieństwa Bożego; ze względu zaś na bliźnich naszych Apostolstwo Modlitwy czyni swych członków apostołami, pracującymi nad odrodzeniem społeczeństwa w duchu Chrystusowym. „Apostolstwo Modlitwy, zachowując swój ściśle religijny charakter, jako takie, nie powinno się angażować do akcji politycznej, członkowie jednak Towarzystwa winni się starać ze wszechmiar na polu politycznem czy też społecznem przeprowadzać zasady katolickie, rozwijać tam wydatną działalność, występować z inicjatywą (nigdy wszakże w imieniu Stowarzyszenia), przystępować do związków katolickich, albo je zakładać. W ten sposób Apostolstwo będzie wyborną szkołą, przygotowującą żarliwych działaczy w duchu Chrystusowym (z *Przewodnika Apostolstwa Modlitwy*).

Z tem razem podnieść należy doniosłość akcji *Poświęcenia Rodzin Sercu Jezusowemu.* Wystarcza przytoczyć słowa Ojca św. Papieża Benedykta XV, wyrzeczone do o. Matheo z Kongregacji Najświętszego Jezusa i Marji: „Idź, Ojcze, na cały świat i opowiadaj wszystkim, że Dzieło to uważam za moje; idź i powtarzaj wszędzie, że jest wolą papieża, aby *Poświęcenie się Rodzin* ogarnęło wszystek świat". Do tego się łączy godna najwymowniejszego zalecenia akcja—„Krucjata Eucharystyczna dzieci".— To też Ojciec św. Ppż Pius X najuroczyściej niegdyś powiedział: „Wśród religijnych stowarzyszeń tak pod względem liczby swych członków, jak i pod względem korzyści, jakie przynosi Kościołowi, na pierwsze miejsce wybija się Stowarzyszenie Apostolstwa Modlitwy. Jest ono olbrzymią, bo przeszło 26 miljonową armją złączonych modlitwą w Sercu Jezusowem, których naczelnem hasłem są słowa modlitwy Pańskiej *Przyjdź Królestwo Twoje.*—Największy to związek, jaki dotychczas zdołała stworzyć gorliwość katolicka".

Bardzo jest rzeczą pożądaną, by Wielebni Księża Proboszczowie we wspaniały wieniec rozlicznych swych agend duszpasterskich zechcieli też wpleść oną przecudną perłę: akcję *Apostolstwa Modlitwy.*

Dyrektor Diecezjalny Apostolstwa Modlitwy *x. Karol Lubianiec.*

W Bazylice Metropolitalnej d. 6 lutego r. b. o godz. 9-ej i pół JE. X. Arcybiskup-Metropolita odprawił uroczystą Mszę św. z racji rocznicy elekcji Jego Świętobliwości Ojca św. Piusa XI.

Dzień Imienin JE. X. Arcybiskupa-Metropolity. — Dnia 6 lutego rb., o g. 7 ej wiecz., JE. X. Arcybiskup-Metropolita przyjmował życzenia z powodu przypadających nazajutrz Imienin. Życzenia w imieniu Kapituły Metropolitalnej i Duchowieństwa całego m. Wilna złożył JE. X. Biskup Sufragan, który też następnego dnia o g. 9½ oprawił uroczystę Mszę św. Na uroczystość z Warszawy przybył x. prałat Marceli Godlewski, z Suwałk x. prałat Stanisław Szczęsnowicz, z Augustowa x. dziekan Chrynowski i z Łomży x. prałat Złotkowski.

Radjo w kościele. — Co trzecią nie-

dzielę nadawane jest z Bazyliki Metropolitalnej nabożeństwo przez radjo. Oczywiście, wysłuchanie tego nabożeństwa, chociażby bardzo pobożne, nie czyni zadość prawu kościelnemu, i to należy wyjaśnić katolikom — radjoamatorom, co zresztą i sami doskonale rozumieją. Na dowód, jak zostało przyjęte nadawanie nabożeństwa, służyć mogą listy z podziękowaniami i szczerym zachwytem, otrzymywane przez x. prałata Adama Sawickiego, jako Rektora Bazyliki. Listy te przychodzą zewsząd — z bliska i zdaleka i zawsze pełne są serdecznej podzięki.

„Unitas". — Ostatnie posiedzenie Zarządu Zw. Kapłanów „Unitas" odbyło się d. 10 stycznia rb. Na tem posiedzeniu ustalono, że lokalem urzędowym Związku będzie odtąd „Dom Katolicki" *w Wilnie, ul. Metropolitalna Nr. 1.* Tam więc należy skierowywać wszelką korespondencję. Na temże posiedzeniu przyjęto projekt regulaminu sekcji zapomogowej jak również instrukcję dla Kół dekanalnych, oraz uchwalono urządzenie kursu pasterskiego w Wilnie w miesiącach letnich. Mając na względzie odległość „Betanji" od centrum miasta, Zarząd upoważnił prezydjum do zaproszenia x. Stanisława Nawrockiego, prob. kościoła Serca Jezusowego w Wilnie, do zarządzania „Betanją" i jednocześnie złożył podziękowanie x. kan. Lubiańcowi za dotychczasową pracę. Ustalono również termin Walnego Zgromadzenia na dzień 12 kwietnia rb. o g. 11-ej. Do tego czasu muszą już powstać Koła we wszystkich dekanatach, o czem należy powiadomić natychmiast Zarząd Główny z podaniem imion i nazwisk wybranych do Zarządu Koła i na delegatów księży. Walne Zebranie odbędzie się w gmachu Seminarjum Metropolitalnego. Jednocześnie Zarząd przypomina, że składki na sekcję zapomogową (po 5 zł. miesięcznie) należy wnosić od 1-go listopada 1927 r.

Koło xx. Prefektów. — D. 27 stycznia rb. została zorganizowana sekcja xx. prefektów szkół powszechnych. Na przewodniczącego sekcji został wybrany x. Paweł Bekisz, na sekretarza — x. Bolesław Maciejowski. Na posiedzeniu tejże sekcji uchwalono urządzić w dniu 10 lutego wspólne zebranie z osobami świeckiemi, nauczającemi religji w szkołach publicznych.

Wydawnictwa propagandowe.—Ostatniemi czasy o. protojerej W. Gapanowicz wydał broszurkę w języku rosyjskim pod tytułem: *Głas moj usłyszat i budiet jedino stado i jedin pastyr*, nadającą się bardzo do akcji misyjnej na naszych kresach,

Życie katolickie wśród młodzieży uniwersyteckiej w Wilnie. — Młodzież polska i katolicka, studjująca na Uniwersytecie Wileńskim, bierze żywy udział w ruchu religijno-społecznym. Zasadniczo cały ten ruch da się podzielić na trzy wielkie grupy: pracy ściśle religijnej, pracy katolicko-społecznej i katolicko-narodowej. Pierwsza z tych grup jest reprezentowana przez Sodalicję Marjańską i Stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo, druga — przez Stowarzyszenie Młodzieży Akad. „Odrodzenie", na terenie trzeciej nakoniec działają: Stowarzyszenie Młodzieży Wszechpolskiej i inne. Najżywotniejszą i najruchliwszą okazała się grupa druga, reprezentowana przez „Odrodzenie". Stowarzyszenie to, postawiwszy sobie za cel „oddać naród Chrystusowi", dąży do tego celu wytrwale i konsekwentnie. Dotychczasową działalność Stowarzyszenia można podzielić na dwa zasadnicze działy: praca wewnętrzna i praca zewnętrzna. Jeśli chodzi o pracę wewnątrz Stowarzyszenia, to dotychczas prowadzono ją przez wyrabianie intelektu swoich członków, aby w ten sposób wytworzyć poważny zastęp przyszłych działaczy społecznych. Cel osiągano przez urządzanie referatów, dyskusyj i t. p. środków. Co zaś do działalności zewnętrznej, to Stowarzyszenie zdążyło nawiązać kontakt z zagranicą. W Wilnie gościły wycieczki z Węgier i Francji, podejmowane przez „Odrodzenie". Pozatem Stowarzyszenie nawiązało kontakt z „Ogniskiem kolejowem w Wilnie", które zwróciło się do „Odrodzenia" z prośbą o dostarczenie prelegentów, stojących na gruncie katolickim. Wspomnieć również należy o urządzanych dla szerszego społeczeństwa wieczorach dyskusyjnych.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Orędzie papieskie w sprawie zjednoczenia chrześcijan prasa niekatolicka przyjęła bardzo poważnie i, jak można wnioskować z jej tonu, zrozumiała, że bez jedności z Rzymem nie może być mowy o zjednoczeniu wszystkich chrześcijan. — Dn. 12 stycznia rb. Ojciec św. przyjął na uroczystem posłuchaniu Amana Ullaha, króla Afganistanu, któremu wręczył order złotej ostrogi. — W Encyklice *Pro Evangelio* Papież LeonXIII zalecił codzienne czytanie Pisma św. w rodzinach katolickich, studjowanie Ewangelji św. w szkołach i zakładanie parafjalnych Stowarzyszeń ewangelicznych. W chwili obecnej we Włoszech istnieje 20 takich Stowarzyszeń. Według doniesienia *Osservatore Romano,* w maju r. b. odbędzie się w Turynie, pod honorowem przewodnictwem Kardynała Arcybiskupa Turynu, trzeci narodowy kongres ewangeliczny, na którym omówione zostaną dotychczasowe doświadczenia i wytknięte wskazówki na przyszłość. — W dniu 14 grudnia r. ub. odbył się we Florencji przy wielkim napływie uczestników zjazd katolickich lekarzy i profesorów medycyny na uniwersytetach włoskich. Postanowiono na nim stworzyć Związek katolickich lekarzy włoskich, który stanie się członkiem Ligi Katolickiej. Związek wydawać będzie własne czasopismo perjodyczne. W organie tym, którego zadaniem będzie utrzymywać ścisłą łączność między członkami stowarzyszenia, wypowiadać się będą poszczególni związkowcy, poruszając zagadnienia naukowo-socjalne i ich stosunek do religji i moralności.

Hiszpanja. — Hiszpańscy Augustjanie Bosi ogłosili, że w r. 1930 będą obchodzić z wielką uroczystością 1500-ą rocznicę śmierci św. Augustyna, swego założyciela. W związku z temi uroczystościami rozpisany został wielki konkurs na prace naukowe o św. Augustynie. Konkurs ma charakter międzynarodowy. Związano z nim niezwykle duże nagrody pieniężne.

Francja. — Według sprawozdania głównego urzędu Dzieła Miłosierdzia w chwili obecnej istnieje we Francji nie mniej niż 2.665 katolickich instytucyj dobroczynnych wszelkiego rodzaju: 990 domów sierocych dla chłopców i dziewcząt, 170 schronisk dla niewidomych i głuchoniemych, 59 zakładów dla umysłowo-chorych, 1248 lecznic i przytułków dla starców i kalek, 46 zakładów wychowawczych dla niedorozwiniętych i anormalnych dzieci, 52 sanatorja, 180 domów wypoczynkowych dla rodzin, 90 zakładów dla rekonwalescentów. Olbrzymią większością tych instytucyj dobroczynnych kierują kongregacje lub duchowieństwo diecezjalne. By zdać sobie sprawę z rozmiarów pracy tych zakładów, wystarczy stwierdzić, że tylko dziesięć z nich wydało w ciągu roku 45 miljonów franków.

Niemcy — Związek Winfryda w Paderborn wydaje czasopismo *Die Friedensstaadt,* poświęcone sprawie rozszerzania i pogłębienia wiary św. Pismo to, jak już sam jego tytuł wskazuje, ma służyć w pierwszym rzędzie nowoczesnemu apostolstwu — dziełu ponownego zjednoczenia ludzkości w wierze. Linje wytyczne dla wszelkich usiłowań, związanych z ruchem unjonistycznym, wytknięte zostały w sposób jasny w liście papieskim *Equidem verba,* którym Pius XI, Papież unji kościołów, do prac nad przywróceniem jedności kościelnej powołał mnichów z zakonu św. Benedykta, a w ostatniej Encyklice *Mortalium* wskazał ich drogi. Własne studjum, oświecanie braci, odpadłych od Kościoła, wspieranie konwertytów, wzorowe życie katolickie i uroczysta modlitwa liturgiczna — oto wskazania wzmiankowanego listu papieskiego, które Związek Winfryda obrał sobie za myśli przewodnie. Warto byłoby, żeby nasze *Stowarzyszenie pobożne dla Misyj Wewnętrznych* z tem wydawnictwem się zapoznało.

Czechy. — Czeski minister poczt, dr. Nosek, katolik, człowiek świecki, wygłosił w ostatnich czasach w różnych miastach Czechosłowacji szereg odczytów o św Franciszku, co, oczywiście, w kołach wolnomyślnej inteligencji czeskiej wzięto mu za złe. Minister dr. Nosek w szeregach katolickiej inteligencji czeskiej zajmuje czołowe

miejsce. Jedną z jego głównych trosk jest opieka nad życiem katolickiem na krańcach wielkiej Pragi, które odczuwają dotkliwie brak kościołów i księży.

Szwajcarja.—Szwajcarski Związek studentów organizuje w Lucernie w tygodniu po Wielkiejnocy zjazd akademicki, w czasie którego wybitni prelegenci omówią najżywotniejsze problemy religijne, polityczne i gospodarcze chwili bieżącej. Program referatów jest bardzo urozmaicony.

Rosja — X. Teofil Skalski, proboszcz kijowski św. Aleksandra, prałat kapituły łucko-żytomierskiej i ostatnio administrator apostolski na Ukrainie, został skazany przez sądy sowieckie na 12 lat więzienia za rzekome szpiegowanie na rzecz Polski. Jest to nowy dowód bestjalskich rządów masonerji. Przeciwko temu wyrokowi napewno nie będzie żadnych protestów, bo tu chodzi o kapłana katolickiego.

Litwa. — Po zawarciu konkordatu ze Stolicą Apostolską Episkopat litewski ogłosił wspólny list pasterski, mówiący o obowiązkach wiernych względem Stolicy Apostolskiej, oraz nakazujący duchowieństwu odprawiać modły za ojczyznę i prezydenta w niedziele i święta narodowe. — D. 2 grudnia 1927 r. JE. X. Biskup wiłkowiski. Karaś ogłosił list pasterski o chrześcijańskiej rodzinie, kierowanej na wzór Rodziny Świętej.

Brazylja. — *Diario del Natal* podaje, że w Rio Grande wyszło rozporządzenie, według którego we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach muszą być umieszczone krzyże.

Meksyk. — *Stimen der Zeit*, na podstawie poważnych danych, w numerze styczniowym rb. stwierdza, że milczenie wszystkich rządów i prasy światowej o potwornem prześladowaniu Kościoła katolickiego w Meksyku jest wynikiem zorganizowanej akcji i wpływów masonerji wszechświatowej. — Przebywający na wygnaniu arcybiskup z Guadalajara ogłosił list pasterski, w którym odrzuca otwarcie wieści, szerzone o nim przez rząd Callesa oraz opisuje męczeństwo 7-miu księży. — Sytuacja w dalszym ciągu nie uległa żadnej zmianie: z bezprzykładnem okrócieństwem prześladowanie szerzy się w dalszym ciągu.

Afryka.—W dniu 13 października r. ub. odbyło się w Mariannhill pierwsze zebranie komitetu wykonawczego Episkopatu południowej Afryki w celu omówienia środków walki z bolszewizmem. Katolicka Liga obrony ma się zwrócić w pierwszym rzędzie przeciwko antychrześcijańskiemu radykalizmowi, który pod zwodniczą nazwą „Afrykańskiej unji robotników przemysłowych i pracowników handlowych“ szerzy niepokoje szczególnie w okręgach Natalu i Orange. Akcja obronna przed jego poczynaniami była zdecydowana przez biskupów na początku 1927 roku w Kimberley.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — W Poznaniu powstał Komitet gruntownego odnowienia zabytkowego kościoła N. Marji P. na Ostrowie Tumskim naprzeciw obecnej katedry Metropolitalnej.

Archidiecezja krakowska. — Zarząd Sodalicji Marjańskiej ogłasza całkiem słuszny protest przeciwko nadużywaniu tytułu Sodalisa. Zdarza się bowiem, że na kartach pośmiertnych pod nezwiskiem zmarłego rodzina umieszcza tytuł „Sodalis Marianus“, mimo to, że zmarły, złożywszy swego czasu, nieraz jeszcze w młodym wieku, śluby sodalicyjne, później nie należał do żadnej sodalicji, nie brał udziału w życiu sodalicyjnem, a czasem nawet został wykluczony z sodalicji. Wobec tego, że w tych wszystkich wypadkach członek traci przynależność do sodalicji, nie ma prawa bez ponownego przyjęcia używać tytułu sodalisa. Ażeby tego rodzaju nieprawidłowościom położyć kres, Zarząd Związku Sodalicji Inteligencji Męskiej w Polsce podaje do powszechnej wiadomości, że zainteresowane sodalicje, w razie nieprawnego użycia tytułu „Sodalisa“, umieszczać będą w dziennikach odpowiednie sprostowania.

Archidiecezja warszawska. — Od 16 do 21 stycznia odbywał się w Warszawie kurs

„Filozoficzno-Religijny“ przy licznym udziale słuchaczy z pośród młodzieży akademickiej.

Diecezja chełmińska. — Ojciec św. zamianował sufraganem diecezji chełmińskiej na Pomorzu *JE. X. Konstantego Dominika*, dotychczasowego rektora Seminarjum Duchownego w Pelplinie. X. Dominik urodził się w r. 1870, na kapłana wyświęcony w r. 1897.

Diecezja włocławska. — D. 9 i 10 lutego odbył się w Kaliszu kurs instrukcyjny Ligi Katolickiej dla powiatu kaliskiego.

Diecezja łódzka. — Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, za inicjatywą JE. X. Biskupa Łódzkiego, przystąpiło do budowy kilku domów przy wydatnej pomocy księży i ofiarnych osób. — Z wiosną zostanie wykończony „Dom Katolickiej Młodzieży“ w Skoszewach. Takież domy mają powstać w Witoni, w Domaniewie i w Dobrej. — Rozpoczętą została budowa kolonji na gruncie, zakupionym przez JE. X. Biskupa D-ra Tymienieckiego i ofiarowanym patronatowi nad młodzieżą rzemieślniczą na ten cel. Na terenie czteromorgowym mają stanąć zabudowania, odpowiadające nowoczesnym wymogom higienicznym, zdolne pomieścić kilkaset młodzieży. Kolonje mają być czynne przez cały rok. Fundusze na budowę zebrane zostały przez Komitet, na czele którego stoi JE. X. Biskup Dr. Tymieniecki.

Diecezja pińska. — Został erygowany w październiku roku zeszłego dekanat ciechanowiecki. Do tego dekanatu należą parafje: Ciechanowiec, Granne, Perlejów, Pobikry, Śledzianów i Winna.—D. 30 grudnia 1927 JE. X. Biskup Piński ogłosił orędzie do Duchowieństwa i wiernych, zapowiadające zwołanie synodu diecezjalnego na sierpień roku bieżącego. Promotorem Synodu zosłał mianowany x. kan. Wincenty Giebartowski, oraz zostały wyznaczone komisje przedsynodalne: przygytowawcza, prawna, liturgiczno-ascetyczna, pasterska, misyjna, gospodarcza i redakcyjna.

Z piśmiennictwa.

H. Rolicki. **Cele i drogi propagandy wywrotowej.** Poznań 1927, str. 101.

Autor w małej książeczce zawarł sporo głębokich spostrzeżeń. Zebrał je z codziennych przejawów życia jednostek i całego społeczeństwa. Na podstawie historji wskazuje, jakiemi drogami kroczy propaganda wywrotowa i jakie czyni podboje.

Rzecz tę nietylko warto przeczytać, ale i przemyśleć skutecznie.

O. M. Lekenx, O. F. S. C. **Płomień ofiarny.** Przekład I. Kozarzewskiej. Poznań 1927, str. 247.

„Skromny franciszkanin“ (str. 3) w *Płomieniu ofiarnym* kreśli dzieje krótkiego, ale bogatego w poświęcenie, życia siostry swojej, Małgorzaty Lekenx, której dzień „składał się z nieprzerwanego korowodu modlitw, myśli, czynów, porywów ku Umiłowanemu“, str. 57.

Jako nauczycielka ludowa, mówiła nieraz: „Jednego tylko potrzeba tym dzieciom— mnie samej: te dusze są mi powierzone, to jedno dać im powinnam, to jedno wystarczy, aby Boga im dać, chociażby reguła trzech lub nieregularna odmiana czasownika ucierpieć miały“, str. 48.

Apostołując wśród starszych, podnosiła dusze ich do Boga, aż sterawszy wątłe siły, sama poszła po zapłatę w kwiecie wieku.

„Płomień ofiarny“ winien znaleść się w każdej bibljotece.

Ks. Dr. Witold Kuźmicki.

Odpowiedzi Redakcji.

WXProb. R-ski. Ma WKsiądz Proboszcz rację, ani 5-go, ani 25-go marca Missa pro populo nie obowiązuje, jak również wierni zadośćczynią przykazaniu kościelnemu, słuchając Mszy św. tylko 4 i 25 marca.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.